Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 59. — ROK XXXVIII

PONIEDZIAŁEK

2 MARCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 101.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa Pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90, ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 6.



Zasady kompromisu morskiego.

Paryż, 1 marca. Wedle doniesień prasy francuskiej z Rzymu, kompromis morski, wypracowany przez rzeczoznawców angielsko - włoskich i zaakceptowany przez przedstawicieli Anglji i Włoch w głównych zarysach brzmi następująco:

1) W stosunku do Włoch Francja zatrzyma przewagę ogólnego tonnażu.

2) Włochy otrzymają małą przewagę nad Francją w kategorji kontrtorpedowców i krążowników lekkiego typu.

3) Francja otrzyma znaczną przewagę nad Włochami w kategorji łodzi podwodnych.

4) Francja będzie mogła zmodernizować kilka wielkich pancerników z tem zastrzeżeniem, że będą one użyte do służby oceanicznej między Francją a kolonjami francuskiemi.

5) W kategorji krążowników 10-tysięcznotonnowych posiadanie obu państw ma być równe.

6- W kategorji wszelkich okrętów pomocniczych Francja otrzyma lekką przewagę nad Włochami.

POŚREDNICY ANGIELSCY PRZYBYLI DO PARYŻA.

Paryż, 1. 3. (PAT). Ministrowie Henderson i Alexander przybyli do Paryża dzisiaj po południu. Na dworcu powitał ich Briand. Ministrowie udali się bezpośrednio z dworca na Quai d'Orsay.

POROZUMIENIE BĘDZIE PRZEDSTAWIONE DO ZATWIERDZENIA.

Paryż, 1. 3. (PAT). Narada ministrów francuskich i angielskich zakończona została o godzinie 18.30. Porozumienie, osiągnięte przez ministrów spraw zagranicznych i marynarki Anglji, Francji i Italji, zalecone będzie przez nich do zatwierdzenia rządom zainteresowanym.

———ooo———

Deficyt 30-miljonowy w budżecie

ZA OSTANIE 3 MIESIĄCE BR. BUDŻETOWEGO.

Prasa donosi, że według obliczeń min. skarbu deficyt budżetowy za ostatnie trzy miesiące kończącego się roku budżetowego wyniesie przypuszczalnie 30 miljonów zł. Przyczyną deficytu jest spadek wpływów przedsiębiorstw państwowych jak i wpływów podatkowych. W związku z faktem tak znacznego deficytu i wobec tego, że w najbliższym roku budżetowym należy się spodziewać wpływów znacznie mniejszych, niż w ubiegłym, prowadzone są narady nad urealnieniem budżetu na r. 1931/32.

W dyskusji sejmowej nad budżetem mówcy opozycyjni podnosili, że według obliczeń znawców naszych stosunków finansowych preliminarz budżetowy jest za wysoki conajmniej o 300 miljonów zł. Podobno o taką mniej więcej kwotę miałby być obniżony budżet przyszłoroczny. Należy się liczyć poważnie z tem, że dla urealnienia budżetu rząd skorzysta przedewszystkiem z artykułu ustawy skarbowej, zezwalającego na obniżenie poborów urzędniczych.

Dymisja p. Grażyńskiego zadecydowana?

Niedzielna „Polonia“ donosi z Warszawy, że w stolicy pojawiły się pogłoski o bliskiej dymisji wojewody śląskiego p. Grażyńskiego. — Sprawa ustąpienia wojewody w sferach miarodajnych ma być rozważana poważnie i zasadniczo przesądzoną. Trudność stanowi znalezienie następcy po p. Grażyńskim, gdyż wobec ciężkiej sytuacji zarówno gospodarczej, jak i politycznej, nikt się nie kwapi do objęcia sukcesji po obecnym wojewodzie śląskim.

„Polonia“ donosi z kół dobrze poinformowanych, że najpoważniejszym kandydatem na przyszłego wojewodę śląskiego jest obecny wojewoda lwowski p. Nakoniecznikow. Za czasów urzędowania p. Nakonicznikowa we Lwowie przeprowadzono na terenie Małopolski pacyfikację.

———×———

Skazanie sabotażystów ukraińskich.

Lwów 1. 3. (PAT). W procesie przeciwko sabotażystom ukraińskim zapadł wczoraj o godz. 23-ej wyrok, mocą którego skazany został Michał Jacyszyn za zdradę główną, podpalenie i gwałt publiczny na 5 lat ciężkiego więzienia, Teodor Sydor za zdradę główną, podpalenie i współwinę w gwałcie publicznym na 5 lat ciężkiego więzienia, Michał Kożuszko za zdradę główną i współwinę w zbrodni podpalenia na 3 lata ciężkiego więzienia, Iwan Krawczuk za zdradę główną i współwinę w podpaleniu na 3 lata ciężkiego więzienia. Michał Sydor został uniewinniony.

———ooo———

Austrja przygotowuje się na przyjęcie Curtiusa

Wywiad kanclerza Endera.

Wiedeń, 1. 3. (PAT). Z okazji zapowiedzianego przyjazdu min. Curtiusa zamieszczają dzienniki wiedeńskie szereg wywiadów i artykułów na temat stosunków między Austrją a Niemcami. W wywiadzie z przedstawicielem biura Wolffa, podkreślił kanc. Ender z naciskiem, że między Austrją a Niemcami panują ściśłe stosunki, oparte na wspólnocie narodowej, kulturalnej i historycznej. Fakt ten nie powinien nikogo niepokoić, gdyż Austrja uprawia politykę pokojową, dążącą do wypełnienia traktatów.

Właśnie dlatego uważamy politykę zagraniczną Niemiec jako dalszy czynnik, łączący silnie obydwa państwa. Widzieliśmy — oświadczył kanclerz — dra Curtiusa w Genewie przy pracy na rzecz rzeczywistego pokoju europejskiego i mogliśmy popierać go w tej pracy w miarę naszych sił.

Stanowisko, które dr. Curtius zajął imieniem Niemiec w sprawie konferencji rozbrojeniowej znajduje teraz właśnie usprawiedliwienie przez wysiłki, podjęte przez kierujące państwa militarne, celem posunięcia sprawy rozbrojenia o krok naprzód. Austrja interesuje się bardzo tym sukcesem polityki niemieckiej. Pobyt dra Curtiusa we Wiedniu da nam sposobność szczegółowego i poufnego omówienia spraw politycznych i gospodarczych, leżących nam na sercu.

Znowu gazy trujące nad Belgią.

Bruksela, 1 marca. W okolicy na południe od Leodjum pojawiła się nowa fala gazów trujących. W dniu wczorajszym zachorowało z objawami silnego zatrucia około 50 osób. — Wśród ludności okolicznej objawia się wielkie zaniepokojenie. Chodzi znów o tajemniczy gaz bez smaku i zapachu. Na miejsce wysłano z Leodjum komisję śledczą.

Na polach Olszynki Groch. stanie pomnik

Warszawa, 1. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym na polach Olszynki Grochowskiej odbył się dalszy ciąg uroczystości, związanych z obchodem 100-ej rocznicy bitwy pod Grochowem. Na uroczystość tę przybyli: przedstawiciel Prezydenta Rzplitej, insp. armji gen. Romer, biskup polowy ks. Gall, przedstawiciele Sejmu i Senatu, przedstawiciele władz wojskowych z gen. Osińskim i Wróblewskim, władz państwowych, prezydent mł. stoł. Warszawy Słomiński, przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń społecznych oraz liczne rzesze publiczności. Około przyszłego mauzoleum ustawiły się poczty sztandarowe stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży szkolnej. O godz. 11.30 odbył się przegląd zgromadzonych na polach Olszynki oddziałów wojskowych. Po przeglądzie odbyło się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gall. Ze specjalnie ustawionej trybuny wygłosił przemówienie p. prezydent m. stł. Warszawy inż. Słomiński. Starosta warszawski p. Lichtenstein oddawszy cześć poległym bohaterom na polu bitwy, złożył ślubowanie w imieniu ludności, że stać będzie wytrwale na straży niepodległości Ojczyzny

Ku uzdrowieniu rynku węglowego.

Podpisanie ogólnopolskiej konwencji węglowej.

Katowice. (PAT.) Wczoraj wieczorem zawarto ostatecznie po długotrwałych obradach ogólnopolską konwencję węglową, przyczem wszystkie polskie przedsiębiorstwa węglowe podpisały nowy statut, będący rezultatem 8-miesięcznych rokowań. Nowa kowencja ogólnopolska zawarta jest na przeciąg 5 lat. Statut wykazuje dążenia polskiego przemysłu węglowego do możliwie rychłej i daleko idącej unifikacji jego tradycyjnych form organizacyjnych. Przez podpisanie nowego statutu uczestnicy zobowiązali się równocześnie utworzyć w ciągu 3 miesięcy spółkę akcyjną, która będzie wyposażona w osobowość prawną i obejmie zastępstwo konwencji ogólnopolskiej na zewnątrz, a także specjalne zadania. Podpisanie nowego statutu i ustanowienie tak długiego trwania umowy w związku z całym szeregiem postanowień specjalnych doprowadzi przypuszczalnie do uzdrowienia rynku węglowego i uprości drogę od producenta do konsumenta.

DROGI TRANSFORMATOR W KATOWICACH PADŁ OFIARĄ POŻARU.

W Katowicach spłonął w nocy z piątku na sobotę transformator prądu elektrycznego Spółki Elektrycznej O. E. W., zasilającej prądem Katowice i okolicę. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyny w transformatorze, zmontowanym niedawno, musiało nastąpić krótkie spięcie, które wywołało pożar. Pożar ogarnął również oliwę, która miała być użyta do naoliwienia transformatora. Straty spowodowane pożarem szacowane są na miljon złotych. Sam transformator kosztował 400.000 zł. Podczas pożaru zaczadzeniu uległ monter Kijon.

ŚNIEŻYCA W ZAKOPANEM.

Zakopane, 1. 3. (PAT). Po silnym wietrze halnym, który szalał tu w sobotę po południu i w nocy nastąpił najprzód deszcz, a potem śnieżyca, która trwa do tej pory.

Dar Irlandji dla Ojca św.

Citta del Vaticano, 1. 3. (KAP). W dniu 27 lutego rb. minister pełnomocny Irlandji przy Stolicy Apostolskiej, Karol Bewley, wręczył Ojcu św. na prywatnej audjencji wielki, bezcenny kilim, wykonany specjalnie przez artystów irlandzkich. Papież wzruszony serdecznie tym darem, prosił posła o wyrażenie rządowi i narodowi irlandzkiemu najlepszych życzeń rozwoju duchowego i materjalnego oraz udzielił błogosławieństwa apostolskiego. Ojciec św. polecił, by kilim niezwłocznie był zawieszony w jego prywatnej bibljotece, gdzie Papież spędza większą część dnia i udziela audjencji prywatnych.

Kongres Eucharystyczny na wyspie Rodus

Citta del Vaticano, 1. 3. (KAP). W listopadzie rb. odbędzie się na wyspie Rodus pierwszy kolonjalny kongres eucharystyczny. W kongresie tym będzie będzie reprezentowany m. in. Zakon Maltański, który zawiadomił komitet organizacyjny o swym udziale w uroczystościach i pracach kongresu.

Nowa pinakoteka watykańska.

Citta del Vaticano 1. 3. (KAP). Prace nad budową pinakoteki watykańskiej posunęły się bardzo naprzód. Ułożono już dekoracje zewnętrzne pomysłu architekta senatora Luca Beltrami, wzorowane na przykładach Odrodzenia. Są one wykonane w znacznej części z różnobarwnych mozaik zgodnie z najpiękniejszą tradycją włoską. Ojciec św. wyraził życzenie, by inauguracja galerji mogła nastąpić w maju 1932 roku.

GWAŁTOWNE BURZE ŚNIEŻNE W ITALJI.

Londyn, 1. 3. (PAT). Z rozmaitych części W. Brytanji i Irlandji donoszą o gwałtownych burzach śnieżnych, które szczególnie gwałtowne są w Irlandji, gdzie w wielu miejscowościach komunikacja została przerwana. Grubość szaty śnieżnej dochodzi do kilku stóp.

WYSPA LEUKAS POD WODĄ.

Wiedeń, 1. 3. (PAT). „N. W. Tageblatt“ donosi z Aten. Z powodu oberwania się chmury, została wyspa Leukas zalana częściowo przez morze. Ofiar w ludziach nie było. Wyspa Leukas jest najbardziej wysuniętą na północ wyspą archipelagu Jońskiego obejmuje ona 287 km.² i liczy około 38.000 mieszkańców.

———:: § ::———

STATEK WOJENNY „MEWA“ ZATONĄŁ.

Gdynia 1. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 21-ej skutkiem szalejącego na Bałtyku orkanu pomocniczy statek marynarki wojennej „Mewa“ zatonał. Statek w chwili zatonięcia znajdował się w reparacji w pobliżu stacji gdyńskiej. Ofiar w ludziach nie było.

Co słuchać w Krakowie.

Poniedziałek 2: św. Pawła.
Wtorek 3: św. Kunegundy ces.
Wtorek 3: wschód słońca o godzinie 6.42, zach. o 17.44.

—o—

BADANIE STUDZIEN. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że badanie wody ze studzien publicznych należy przeprowadzać dwa razy do roku. Dotyczy to studzien, które należą do gminy (na ulicach lub placach) oraz tych, które będąc własnością prywatną, służą do celów publicznych.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM skoczyła do Wisły Stefanja Krawczyk (l. 20) została jednak wyratowana przez przechodniów i oddana w ręce lekarza Pogotonia ratunkowego. Powód rozpaczliwego kroku Krawczykówny dotąd niestwierdzony.

WYŁOWIONE ZWŁOKI Z WISŁY. Przed kilkoma miesiącami teren budowy IV mostu na Wiśle był widownią strasznej katastrofy. Jak wówczas donosiliśmy galar zerwawszy się z liny pod Tyńcem oparł się o rusztowanie IV mostu, a spiętrzone wody zagrażały rusztowaniom. Kilku robotników podpłynęło do galaru łódką motorową która została przewrócona pod naporem gwałtownych fal i 3 robotników poniosło śmierć w nurtach Wisły. Jednego z nich wyłowiono wczoraj koło Dąbia w stanie zupełnego rozkładu.

POŻAR. W Brzesku wybuchł wczoraj w zabudowaniach Stan. Pacury pożar. Ogień zniszczył dwa domy i dwie stodoły. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

KRADZIEŻ. Wczoraj okradziono Fr. Madejskiego, majstra ciesielskiego z 1.500 zł. w chwili gdy wracał do domu nad ranem. Kradzieży dokonano przy ul. Kościuszki.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Stary łobuz“ (gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego — przedst. popularne — ceny zniżone).

Wtorek: „Tragedja Florencka“ — „Raz, dwa, trzy“... (gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego — przedst. popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Quo Vadis“ (w gł. roli Emil Jannings).
APOLLO: „Dynamit“ (w gł. roli Konrad Nagel).
CORSO: „Indyjski grobowiec“ (w gł. roli Konrad Veidt).
SZTUKA: „Generał Crack“ (w gł. roli John Borymore).
WARSZAWA: „Bez serc — bez dusz“ (w gł. roli Henny Porten).
UCIECHA: „Niebezpieczny romans“ (w gł. rolach Betty Amann, B. Samborski i inni) film polski.

—ooo—

Stulecie bitwy pod Grochowem.

było wczoraj uroczyście obchodzone w Krzeszowicach pod Krakowem, gdzie spoczywają prochy R. Załuskiego, gen. Chłopickiego, gen. Błędowskiego, pułk. Neymanna i wielu innych. W nabożeństwie i pochodzie na cmentarz miejscowy wzięły udział liczne delegacje z Krakowa i prowincji. Pod tablicą pamiątkową na kaplicy cmentarnej złożono szereg wieńców, wśród nich wieniec od m. Warszawy.

Sprawa przeróbek zakładów piekarskich

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym przypomina, że 31 grudnia z. r. upłynął termin doprowadzenia wytwórni pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych do stanu, wymaganego tem rozporządzeniem. Rozporządzenie powyższe, wprowadzając jako termin zasadniczy dzień 31 grudnia 1930 r., liczy się jednakże z warunkami gospodarczemi i upoważnia wojewodów **do stosowania ulg.**

Ulgi te dotyczą: 1) pozostawienia wytwórni pieczywa w suterynach do 24 listopada 1933 r., o ile odpowiadają one wszystkim innym warunkom rozporządzenia oraz pod warunkiem urządzenia wzorowej wentylacji; 2) pozostawienia w suterenach wytwórni wyrobów z ciasta i wytwórni wyrobów cukierniczych pod temi samemi warunkami. bez ograniczenia terminu; 3) wprowadzenia mechanicznych urządzeń w terminie do dnia 31 grudnia 1933 r.; 4) wysokości pomieszczeń wytwórni pieczywa, wytwórni wyrobów z ciasta i wytwórni wyrobów cukierniczych bez ograniczenia terminu; 5) kubatury tych pomieszczeń bez ograniczenia terminu; 6) łączenia składu mąki, pieczywa w jednem pomieszczeniu oraz ubieralni i natrysków — bez ograniczenia terminu. Przyznanie powyższych ulg winno być oparte na lustracjach.

Okradzenie głównego urzędu pocztowego w Krakowie.

Wczoraj popołudniu w głównym urzędzie pocztowym w Krakowie skradziono 4.500 zł. w bilonie. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano kilka osób.

Wylew delty Dunaju.



Mieszkańcy Walkowa w Rumunji, położonego w delcie Dunaju opuszczają swoje zalane siedziby. W ostatnich dniach delta Dunaju wylała, powodując masową emigrację z zagrożonych terenów.

Uroczysta Akademja ku czci gen. Rozwadowskiego,

Staraniem Komitetu budowy pomnika ku czci gen. Rozwadowskiego, odbyła się wczoraj w niedzielę w południe w wielkiej sali Domu Katolickiego w Krakowie uroczysta Akademja poświęcona pamięci zmarłego Generała, wielkiego wodza i wielkiego patrjoty-Polaka. — W uroczystości wzięły udział liczne zastępy publiczności krakowskiej. Wśród obecnych zauważyliśmy: b. prezesa Polskiej Akademji Umiejętności **Rozwadowskiego,** prof. Uniw. Jag. **Heinricha i Kota,** Hilarego Bnińskiego z żoną, pp. Mięsowiczów, panie Krasickie, Kaz. Wołkowickiego Macieja Mączyńskiego Rom. Jordana, Wład. Tyszkiewicza, emeryt. generałów: **Farę, Junga, Latinika, Żabę i Hohenauera,** pułkowników: **Rozwadowskiego, Bzowskiego i Glassnera,** dalej b. wicekuratora szkolnego Przyjemskiego, b. dyr. Banku Polskiego Makowskiego, dyr. Tow. Wzajemnych Ubezpiecz. Gwil Piotrowskiego. b. radców miejskich Adelmana, Stryjeńskiego i Raba, **delegację Hallerczyków** z prezesem inż. Gromczakiewiczem wicepr. Tkaczem i Ciosińskim, **delegację korporacji akademickiej Corolla** z prezesem Janem Rozwadowskim i wiceprezesem Tadeuszem Mięsowiczem i t. d. it. d.

Uroczystość zainaugurował **p. Józef Aleksander Gałuszka** recytacją własnych utworów poetyckich „Szarża ułańska“ i „Żółkiewski“, poczem **chór akademicki** odśpiewał dwie pieśni.

Główną część programu wypełnił znakomity referat **gen. Latinika** p. t.: „Przyjaźń a interes mocarstw względem Polski“. Mowca na podstawie faktów historycznych dowiódł słuszności tezy, że łatwiej dać sobie radę z jawnymi nieprzyjaciółmi, jak z obłudnymi sprzymierzeńcami.

Francja jakkolwiek nie sankcjonowała rozbiorów Polski, to jednak godziła się na nie milcząco, a nawet zacieśniła stosunki z Austrją i Rosją. Zgodne pojęcia o wolności zjednoczyły Polskę i Francję w wojnie amerykańskiej, a mimo tego braterstwa broni nie mógł 4-letni Sejm liczyć na Francję.

Odmiennie oceniał sprawę polską Napoleon. On widział interes Francji w odrodzeniu niepodległości Polski. W tym celu 2 razy prowadził wojska nad Wisłę, utworzył w roku 1807 Księstwo Warszawskie i zdwoił je w 2 lata później, lecz przy podboju dzielnicy rosyjskiej w roku 1812 upadł. Okrojone Królestwo Polskie było w roku 1831 za słabe, aby zwyciężyć. **Ludy Europy oświadczyły się za sprawą polską, lecz rządy inną poszły drogą.**

Ostatni porachunek z kwestją polską miała Europa w roku 1863. Prusy stanęły po stronie Austrji, Austrja zachowała się trwożliwie, zaś Anglja i Francja szczuły się wzajemnie u rządu pruskiego i rosyjskiego. Rząd i opinja angielska do roku 1917 nie oświadczyły się za wolną Polską, a nawet tamowały pomoc Ameryki dla Polski. W wojnie światowej przeszkadzał odrodzeniu Polski fakt, że koalicja nie ruszyła sprawy polskiej, by nie zrazić sobie Rosji i nie popchnąć jej do odrębnego pokoju z Niemcami, a Austrja i Niemcy, nie chcąc się pokłócić, unikały wyznania swych zamiarów co do Polski.

Stuletnia niewola obniżyła psychikę narodową Polaków i spowodowała **chwiejność naszych polityków. Zamiast dopominać się swego, pragnęli Polacy dogodzić wszystkim, by zasłużyć sobie na zaufanie i nagrodę.** Do wojny światowej gotował się Rozwadowski, będąc pewnym, że jest to nasza, polska wojna.

W czasie wojny światowej przechodziła sprawa polska różne fazy. Rok 1915 pokazał właściwe oblicze Austrji i Niemiec, bo po odzyskaniu Galicji i zdobyciu Kongresówki nastąpił potworny podział okupacji, niedopuszczenie Legjonistów do Warszawy i wykluczenie administracji krajowej. Pogłoski o wojsku polskiem uznała Francja za groźbę. Niepowodzenia pod Verdun i Trentina spowodowały w sejmie pruskim uchwałę o poddanie państewka polskiego (uznanego orędziem dwu cesarzy) pod dozór pruski. Gdy przeciw dwu cesarskim orędziom wystąpiły Rosja, Anglja, Francja, i Włochy, to pod ich wyłącznym naciskiem uchwalono w Berlinie utworzenie tymczasowej rady stanu w Warszawie i wkroczenie Legjonów do stolicy. Nota pokojowa Ameryki uwzględniała i Polskę, natomiast **Briand ze względu na umocnienie się sojuszu francusko-rosyjskiego o Polsce zapomniał.**

Pierwszym krokiem rewolucji rosyjskiej było uznanie Polski. Rokowania w Brześciu zakończyły się klęską dla Polski. Oburzył się cały naród. Wydarły się Legjony z pod zdradliwej władzy austrjackiej częścią za kordon wschodni, częścią do Marmarosz Sziget, gdzie ich czekała kara śmierci lub więzienia. Generał Rozwadowski przeniesiony w roku 1916 w stan nieczynny jedynie za to, że w memorandach do cesarza chronił lud galicyjski przed wyzyskiem skorumpowanych dowódców, **swoją osobistą interwencją u cesarza Austrji ratował życie uwięzionych Legjonistów, przyczynił się do umorzenia procesu i zwolnienienie internowanych.**

Gen. Latinik omówił następnie zachowanie się Rządu stałego w Warszawie po uchwale wersalskiej, przełamanie frontu niemieckiego nad Sommą, chytre posunięcia Ludendorfa przed rozpoczęciem rokowań, abdykację i ucieczkę Wilhelma, rozpad Austro - Węgier i przewrót w Warszawie.

Rada regencyjna zamianowała Rozwadowskiego w październiku 1918 **naczelnym wodzem i szefem sztabu generalnego, poruczając mu organizację regularnej armji polskiej.** On opanował swą energją i rzutkością zawiłą sytuację podczas której oddziały ruskie zaskoczyły Lwów. Celem ratowania go, wydał odpowiednie zarządzenia i przybył w listopadzie do Krakowa, by z gen. Roją uderzyć od zachodu na broczące krwią miasto Orląt.

Rozwadowski zajmował różne stanowiska jako obrońca Lwowa, w misjach dyplomatycznych, a wreszcie jako **szef sztabu naczelnego dowództwa w ostatecznem i decydującem pobiciu Sowietów.**

We wszystkich swych czynnościach okazał gen. Rozwadowski **genjalność, fachowość, szeroką pomysłowość, twórczą inicjatywę, energję i bystrość.**

Dłuższy ustęp poświęcił gen. Latinik omówieniu działalności gen. Rozwadowskiego, w sprawie granic wschodnich, która wykazała niezwykłe wyrobienie i zmysł polityczny bohaterskiego generała.

Reasumując wrażenia z opisu polityki i intryg. gen. Latinik ujął je w formę naszego stosunku do głównych mocarstw. Pewnikiem jest, wywodził mówca — że naszym **najzacieklszym wrogiem są Niemcy. Sowiety okazały nam w uznaniu niepodległości, najwięcej poza Ameryką życzliwości. Anglia będzie zawsze obojętna,** a ile nas nie będzie potrzebować do szachowania Sowietów, gdy te zaczną jej robić konkurencję w Azji. A wreszcie **Francja,** która była tylo razy chwiejna i do której zbliżył nas wspólny interes contra Niemcom, jest w swej przezorności i wyrachowaniu zbyt wrażliwą na wszelkie zmiany w naszym ustroju wewnętrznym i **gotowa się będzie wyrzec naszej przyjaźni, gdy straci do nas zaufanie i Polska nie da jej gwarancji, że straż nad Wartą i Wisłą dorównywuje straży nad Renem.**

Odczyt gen. Latinika nagrodzili zebrani hucznemi oklaskami.

—oOo—

AKADEMICKI ODDZIAŁ TOWARZYSTWA SŁOWIAŃSKIEGO.

Z inicjatywy prof. Dra Semkowicza, wiceprezesa Towarzystwa Słowiańskiego, powstała nowa placówka słowianofilska na Uniw. Jagiellońskim jako t. zw. Akademicki Oddział Tow. Słowiańskiego, z podziałem na autonomiczne sekcje: czechosłowacką, jugosłowiańską i ruską. **Kuratorem Koła został wybrany prof. Dr Tadeusz Lehr-Spławiński. prezesem p .W. Kubacki.** Kierownictwo poszczególnych sekcyj objęli: czechosłowacką p. M. Tobiasz, znany ze swej działalności na terenie Akademickiego Koła Przyjaciół Czechosłowacji, jugosłowiańską p. A. Cieśla i ruską p. W. Kołłołow.

TARGI JUBILEUSZOWE W POZNANIU.

W czasie od 26 kwietnia do 3 maja b. r. odbędą się w Poznaniu Targi jubileuszowe, mające na celu ożywienie przemysłu polskiego i ułatwienie mu nawiązania stosunków handlowych z zagranicą.

Targi sprowadzają na własny koszt eksporterów ze wszystkich większych portów Europy, agentów zakupu wielkich magazynów uniwersalnych Londynu, Paryża, Brukseli i Berlina, oraz przyciągają sfery kupieckie tych krajów, których kryzys gospodarczy dotknął w mniejszym stopniu, aniżeli inne państwa.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zachęca gorąco przemysłowców swojego okręgu do zainteresowania się i wzięcia udziału w jubileuszowej imprezie Wielkopolski. — Bliższe zgłoszenia należy kierować do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18.

—ooo—

NEKROLOGJA.

✝ **Dr. KAZIMIERZ FEDOROWICZ** emeryt. radca województwa krakowskiego, kierownik wydziału przemysłowego, b. starosta w Białej, Brzesku i Tarnobrzegu, zmarł w Krakowie przeżywszy l. 61. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 3-go na cmentarzu rakowickim.

Na ziemiach Rzpltej

Uznanie Ojca św. dla ks. K. Siedleckiego

Ks. Kazimierz Siedlecki, obecny proboszcz w Zemborzycach jest autorem szeregu dzieł z życia religijnego. Ostatnio wyszły drukiem dwa poważne tomy jego pióra p. t. „Życie wewnętrzne Jezusa i Marji w oświetleniu eucharystycznem“.

Przed kilku dniami ks. K. Siedlecki otrzymał ze Sekretarjatu Stanu Stolicy Apostolskiej cenne pismo ze słowami chwalebnego uznania Ojca św. Piusa XI dla swej pracy. Wyróżnienie tego dzieła przez Stolicę Apostolską przyczyni się niewątpliwie do żywszego zainteresowania się tematem eucharystycznym, który tak obszernie i wyczerpująco ujął w swem dwutomowem dziele ks. K. Siedlecki. Dla czcigodnego Autora pismo Ojca św. jest najlepszem uznaniem dla jego rzetelnej i głębokiej pracy na niwie literatury mistyczno-religijnej. Zaszczytu tego można mu szczerze powinszować.

DLA POLICJI TYLKO MUNDURY GALOWE

Główna komenda policji zwróciła uwagę, że ciągle jeszcze można zauważyć w Warszawie szeregowych policji, przeniesionych do stolicy lub też chwilowo tu przebywających, ubranych w mundury lub płaszcze koloru „marengo“.

Główna komenda zabroniła swego czasu kategorycznie noszenia w Warszawie mundurów i płaszczów odmiennych kolorów i obecnie przypomina, że tego rodzaju ubrania mogą być donaszane tylko na prowincji.

Proces o konfiskatę artykułu p. Rene Pinon

O WYBORACH W POLSCE.

W ub. sobotę odbyła się w Sądzie okręgowym w Krakowie druga rozprawa prasowa „Głosu Narodu“ w postępowaniu przedmiotowem. Dotyczyła ona sprzeciwu zgłoszonego przez redakcję przeciw konfiskacie dziennika z dnia 11 grudnia ub. roku, a w szczególności końcowych dwu zdań z artykułu p. René Pinon o wyborach w Polsce. W artykule tym p. Pinon, który prowadzi stale kronikę polityczną w „Revue des Deux Montes“ francuskiem czasopiśmie politycznem i który jest znanym i prawdziwym przyjacielem Polski — wysuwa wnioski, że rząd, który przeprowadził wybory takiemi metodami jak Brześć i nacisk na wyborców przy pomocy aparatu administracyjnego — wobec mierności osiągniętych rezultatów poniesie surową odpowiedzialność, jeśli nie zmieni metod postępowania.

Na rozprawie red. odpow. „Głosu Narodu“ dr. Warchałowski podkreślił przyjazną dla Polski tendencję całego artykułu, który zamieszczono dla poinformowania społeczeństwa polskiego o tem, co sądzą o stosunkach obecnych w Polsce, nawet tak wypróbowani jej przyjaciele, jak p. Pinon, członek Akademji i następca Poincarego w prowadzeniu kroniki politycznej „Revue des Deux Mondes“. Wnioski swe zresztą opiera autor na konkretnych faktach jakiemi było traktowanie więźniów brzeskich, oraz angażowanie się czynne organów administracji na rzecz jednej partji, tj. B. B. Działalność wyższych organów administracyjnych, jak policji konfiskującej opozycyjną prasę i rozwiązującej zebrania przedwyborcze stronnictw niezależnych musi obarczać odpowiedzialnością rząd. Na rząd i na jego szefa, spada ta odpowiedzialność, gdyż on wydaje instrukcje i polecenia niższym organom.

Na wszystkie zresztą okolicznośści przytoczone w artykule zafiarował obrońca, adw. **dr. Rozmarynowicz** szczegółowy dowód prawdy z aktów sądowych sprawy brzeskiej, z procesu bydgoskiego z 21 lutego br., w którym sąd stwierdził nadużycia przedwyborcze starostów i wójtów na Pomorzu, wreszcie dowód ze świadków.

Sąd, w orzeczeniu swem, zatwierdził mimoto konfiskatę, wychodząc w motywach swych z założenia, że dowód prawdy musiałby wykazać, iż nadużycia organów administracyjnych w okresie przedwyborczym popełnione były na rozkaz rządu...

Katolizujący protestanci w Szwecji.

Wśród licznych pastorów protestanckich coraz częściej daje się zauważyć objawy wprowadzania do obrzędów kościelnych różnych obrzędów katolickich, a jednocześnie słyszy się **słowa uznania dla Kościoła katolickiego i jego nauki.** Niedawno pewien pastor z wyspy Gotland opracował dla państwowego kościoła szwedzkiego formularz mszy, prawie żywcem przetłumaczony z mszału katolickiego, przyczem uznaje mszę za rzeczywistą ofiarę, w czasie której ma być czczona Hostja. Ten sam pastor w wywiadzie oświadczył, że **uważa luteranizm za błędny, wierzy w nieomylność papieską i jest przekonany, że protestanci muszą powrócić do Kościoła katolickiego.** Inny pastor opowiada, że w Szwecji ok. stu pastorów odprawia już dzisiaj Mszę i dodaje, że „czas najwyższy, aby zdemaskować racjonalistycznych pastorów i superintendentów, jako wolnomyślicieli“. (KAP.).

Radio.

Kraków, dnia 3 marca 1931.

Kraków (312,8 m.). G. 11.40 Przegląd prasy 11..58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12.10 Płyty gramof., 13.10 Kom. meteorol. 15 Kom. gospodarczy, 15.35 „Chwilka lotnicza“; 15.50 Odczyt z Warszawy, 16.10 Płyty gram., 17.15 Odczyt z Wilna, 17.45 Konc. pop. symf. 18.45 Rozm., 19.10 Odcz. pt.: „Z najnowszych badań biologicznych“ — wygł. dr. St. Skowron, doc. U. J., 19.25 Płyty gram., 19.35 Pras. dziennik radj., 19.50 Opera z płyt z Warsz. 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385,1). G. 11.58 Sygnał czasu, 15.20 Płyty gramofonowe, 15.35 „Lwowska chwilka lotnicza“ w opr. p. inż. E. Rolanda, 16.45 Audycjac dla najmłodszych w oprac. p. Ady Art-Jampolskiej.

Katowice (408.7). G. 15.20 Komun. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. T. P., 15.50 „Wśród podręczników sportowych“; 16.10 Posłuchajcie, dzieci, radja! Ciocia Hela odczyta Wam opowiastki ciekawe, 18.45 Codz. odcinek powieść., 19.15 Olga Ręgorowiczowa: „Z dziejów Polaków na Syberji po r. 31 i 63“ (według książki M. Janika). 19.50 Opera „Traviata“ G. Verdi'ego z płyt. gram.

———ooo———

Mistrzostwa świata w sztucznej jeździe.



W górze na lewo: światowa para mistrzowska w sztucznej jeździe na lodzie, pp. Brunet; w środku: amerykański mistrz, Turner; na prawo: mistrz Niemiec, Haertel. W dole: mistrzowska para Europy: Sonja Henje i Schaefer. — Dalej indywidualne obojga zawodników.

Delegacja T. N. S. W. u wicemin. oświaty

O uregulowanie szkolnictwa prywatnego. — Nowy regulamin egzaminów dojrzałości nie będzie teraz wprowadzony w życie. — Sprawa usunięcia niekwalifikowanych nauczycieli.

Delegacja Zarządu głównego T. S. L. uzyskała posłuchanie u wiceministra oświaty p. Pierackiego, na którem poruszyła szereg aktualnych zagadnień, dotyczących samego szkolnictwa oraz zaopatrzenia i uposażenia nauczycieli. W szczególności delegaci poruszyli znaną powszechnie sprawę **zabezpieczenia bytu nauczycieli-weteranów polskiego szkolnictwa prywatnego** w b. państwach zaborczych, powołując się na wniesiony obecnie do Izb Ustawodawczych projekt odpowiedniej ustawy. — P. wiceminister oświadczył, że sprawa ta nie **została dotychczas pozytywnie załatwiona z powodu trudności finansowych.** Dzisiaj trudności te zwiększyły się jeszcze.

Zkolei, składając opracowany przez Zarząd Główny T. N. S. W. na wezwanie Min. pracy i opieki społecznej projekt ustawy o „umowie o pracę pracowników umysłowych szkolnych“, delegaci poruszyli sprawę wydania przez Min. Wyznań Religijnych i O. P. rozporządzenia o szkolnictwie średniem prywatnem. Rozporządzenie to, którego wytyczne zostały przedyskutowane na wiosnę ub. roku na zwołanej przez Ministerstwo W. R. i O. P. konferencji nauczycieli i dyrektorów szkół średnich prywatnych, dotychczas nie zostało wydane. Pan Pieracki zaznaczył, że względy formalne uniemożliwiły uregulowanie sprawy szkolnictwa prywatnego, obecnie wznowiono tę sprawę, **zamierzone jest wydanie w b. roku szkolnym rozporządzenia, uzupełniającego rozporządzenie o nadawaniu uprawnień szkołom niepaństwowym.** Ministerstwo postara się w miarę możności uwzględnić wytyczne, jakie ustalono na konferencji pp. dyrektorów i nauczycieli prywatnych szkół średnich. Niezależnie od tego Kuratorja przed rozpoczęciem prac nad wnioskami o nadawaniu uprawnień szkołom średnim prywatnym w b. roku szkolnym otrzymają instrukcję, aby we wnioskach swoich brały wyraźnie pod uwagę, czy właściciele szkoły wywiązują się ze swych zobowiązań w stosunku do personelu nauczycielskiego i czy nie było faktów nieumotywowanego usuwania dyrektorów i nauczycieli.

Następnie delegaci dotknęli sprawy **nowego regulaminu egzaminów dojrzałości.** Wiceminister odpowiedział, że nowy regulamin egzaminów dojrzałości **w tym roku szkolnym jeszcze ogłoszony nie będzie.** Termin na to jest już spóźniony, bo istnieją pewne tradycje, wytworzył się pewien usus, którego obalanie w zbyt szybkiem tempie wywołałoby tylko chaos w szkole. Ministerstwo pragnie nowy regulamin dostosować do postulatów psychologji wychowawczej, uzgodnić również z temi wytycznemi, które przyjmie przy układaniu nowych programów nauczania, aby w ten sposób uniknąć wydania regulaminu, któryby miał wartość tylko na kilka lat. Natomiast Ministerstwo zamierza uregulować już obecnie odpowiedniem rozporządzeniem sprawę tych szkół średnich prywatnych, które na bieżący rok szkolny otrzymały niepełne prawa szkół średnich państwowych. Młodzież tych szkół **będzie składała rozszerzony egzamin dojrzałości,** przewidywany dawniej dla szkół niepaństwowych, posiadających kategorję b z zastrzeżeniem.

Delegaci w odpowiedzi zaznaczyli, że termin na wydanie takiego zarządzenia jest bardzo spóźniony, bo od matur dzieli nas okres zaledwie paru miesięcy. W szkołach, które posiadają ustrój semestralny, a otrzymały niepełne prawa szkół państwowych, odbyły się na półrocze egzaminy dojrzałości zwykłe, są więc precedensy. Nadto wśród szkół, które na bieżący rok szkolny otrzymały niepełne prawa szkół państwowych, są zarówno szkoły, które poprzednio miały kategorję B z zastrzeżeniem i których uczniowie obowiązani byli składać rozszerzony egzamin dojrzałości, jak i szkoły, które miały kategorję B bez zastrzeżeń i w których obowiązywał zwykły egzamin dojrzałości. Dla tych ostatnich szkół zarządzenie, wprowadzające już w tym roku rozszerzony egzamin dojrzałości, byłoby niewątpliwie krzywdzące.

Wiceminister zaznaczył, że powyższe oświadczenie, złożone również i przez inne organizacje nauczycielskie, Ministerstwo rozważy.

Delegaci złożyli wiceministrowi memorjał **w sprawie ujednostajnienia rozporządzeń, obowiązujących według dawnych ustawy pruskich w szkołach komunalnych na terenie b. zaboru pruskiego.** P. Wiceminister oświadczył, że widzi tu poważne trudności natury prawnej wobec braku odpowiedniego ustawodawstwa polskiego, ale w każdym razie zawarte w memorjale postulaty rozpatrzy.

W sprawie nadejścia w lipcu b. r. prekluzyjnego terminu pozostawania w szkolnictwie średniem nauczycieli niekwalifikowanych i ewentualnej dalszej nowelizacji ustawy z dnia 26 września 1922 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcącej i seminarjach nauczycielskich w duchu przedłużenia jeszcze raz tego terminu, wiceminister oświadczył, że **Ministerstwo zbiera obecnie w Kuratorjach informacje, ilu jeszcze nauczycieli niekwalifikowanych pracuje w szkolnictwie i czy zwolnienie ich przy końcu bież. roku szkolnego nie zdezorganizuje pracy szkolnej. Ministerstwo skłonne byłoby pójść ewentualnie na nowelizację ustawy w tym kierunku, aby ministrowi przyznane zostało prawo odraczania tego prekluzyjnego terminu dla pewnych okręgów szkolnych.**

Z całego świata.

ROSJA SOWIECKA OCZEKUJE 25.000 TURYSTÓW.

W roku bieżącym, według przypuszczeń sowieckiego towarzystwa „Inturist“, **przybędzie do Z. S. S. R. około 25.000 turystów z zagranicy,** którzy zwiedzą oprócz Leningradu i Moskwy, także i Dnieprostoj (wielką elektrownię na Dnieprze) i sowieckie gospodarstwa „Gigant“, „Werbljud“, jak również Kaukaz i Wolgę.

ZASIŁKI NIEMIECKIE DLA MIEŃSZEWIKÓW.

Moskwa, 28 lutego. Akt oskarżenia przeciw antybolszewickiej organizacji socjal-demokratycznej **mieńszewików** podaje, że według zeznań kilku oskarżonych, organizacja ta w przeciągu ostatnich trzech lat **otrzymała z zagranicy i od partji przemysłowej subwencję w wysokości 480 tysięcy rubli.** Większa część pieniędzy pochodzi **od niemieckiej partji socjal-demokratycznej.**

Paryż, 28 lutego. **Dziś zostały tu zakończone obrady drugiej konferencji agrarnej państw europejskich w sprawie zbytu zboża z przyszłych zbiorów.**

3.500 CZASOPISM W CZECHOSŁOWACJI.

Według ostatnich danych statystycznych, w Czechosłowacji wychodzi obecnie 3.539 czasopism perjodycznych, **które ogółem wydają 250.000 numerów.** Jest to cyfra imponująca, świadcząca nietylko o znacznej produkcji kulturalnej, ale mająca również znaczenie w życiu gospodarczem państwa. Oprócz wzrostu zapotrzebowania papieru, wzrosła liczba pracowników, zatrudnionych w przemyśle papierniczym i drukarskim. **Politycznych czasopism wychodzi w Czechosłowacji 825** (dzienników i tygodników razem), przeważnie w języku czeskim. Wychodzą także czasopisma w językach: niemieckim, polskim, francuskim, węgierskim, rosyjskim, włoskim, serbo-chorwackim, ukraińskim, żydowskim, angielskim, esperanckim i t. d.

Sport.

Bieg narciarski sztafetowy w Zakopanem

Zakopane (PAT). W niedzielę, 1 marca odbył się tu narciarski bieg sztafetowy 5×10 km. okręgów narciarskich Polski, do którego **okręg podhalański wystawił 6 sztafet, krakowski i wileński po jednej.** Meta i start były na Bystrem. Dystans 50 km. podzielony był na pętlę 10-kilometrowe o wybitnie płaskim profilu. Warunki **na trasie i atmosferyczne (śnieżyca) ciężkie.**

Bieg ukończyło 7 sztafet, uzyskując następującą kolejność 1) SNPTT I. w składzie: Marusarz Stan., Skupień Stan., Skupień Jan. Marusarz Jan i Berych Wł. w czasie 2 godz. 48 min. 2 sek. 2) „Wisła“ I. w składzie Górski M., Gabryś L., Chramiec J., Wojna Stan. i Gawlikowski Wł. 2.53.45 sek. 3) „Wisła“ II. Kuraś, Grajcar, Klocek, Bartkowski, Orlewicz, 2,57.29 sek. 4) SNPTT II., 5) „Sokół“ Zakopane, 6) Wilno, 7) Makkabi Kraków.

Harcerskie „obozy“ zimowe.

(Pęd do natury. Wychowawcze i społeczne znaczenie obozów. — Obozy zimowe z zastosowaniem narciarstwa. — Ich program)

I. Dziś już powszechnie jest wiadomem, że trzy czynniki: ruch, słońce i powietrze są obok pobierania pokarmów, nietylko bezwzględnie koniecznymi warunkami normalnego rozwoju młodych organizmów, ale również konieczne dla normalnego funkcjonowania organizmów już dorosłych. Na Zachodzie dążą ludzie nie tylko do tego, aby urlopy, czy wakacje spędzić na „świeżem powietrzu“, ale w każdy wolny dzień widać żywiołowy odpływ ludności z miast dla użycia ruchu i nieskrępowanej swobody na świeżem powietrzu i słońcu. Powstało nawet specjalne określenie: „weekend“, t. zn. „koniec tygodnia“, którem oznacza się wyprawy, mające na celu dobre zużytkowanie sobót i niedziel.

Naogół u nas wśród starszych pęd do „swobody“ jest jeszcze za mały. Natomiast wśród młodzieży w Polsce ruch ten rozszerza się bardzo, wprost żywiołowo, dzięki harcerstwu, które na polu obozownictwa ma takie za sobą zasługi, że trudno mu znaleźć konkurentów w zagranicznych nawet organizacjach skautowych lub podobnych.

W wychowaniu metodą harcerską obóz zarówno letni, jak i zimowy ma specjalnie doniosłe, a niestety jeszcze nie przez wszystkich należycie doceniane znaczenie. Śmiało można stwierdzić, że **obóz harcerski — to największa i najlepsza na świecie szkoła wychowawcza, szkoła, która tem lepsze ma widoki powodzenia od każdej innej, że chłopcy się do niej „palą“ poprostu, że „nauka“ idzie po linji najmniejszego oporu dziecka - wychowanka,** że wreszcie opanowuje całego chłopca, jego życie ze wszystkiemi potrzebami i przejawami, jego całego fizycznie i duchowo. Obóz dla wychowawcy — to niezawodna pułapka, do której łapie się chłopców, by ich odpowiednio wychować, to przeniesienie chłopca w takie warunki, w których jak mówi twórca skautingu Lord Baden-Powell — **chłopiec chce i może czynić dobrze.** Cel osiągany bywa zależnie od warunków, które obóz napotyka. Zaliczyć tu wypada: 1) przygotowanie osobiste kierownika, jego walory wychowawcze, — 2) warunki materjalne obozu; 3) odpowiedni dobór chłopców. Jeśli chodzi o wartości wychowawcze, czy społeczne obozów, to te są niewątpliwe.

Ileż zadowolenia daje zwalczenie wszelkich trudów i niewygód, jakie nastręcza życie poza światem cywilizowanym. Nie chodzi tu tylko o „znoszenie“ trudów i niewygód, lecz o urządzenie się z wygodą, a nawet komfortem tam, gdzie o to trudno. Chłopiec doznaje jakiegoś wielkiego zadowolenia, gdy znalazłszy się w warunkach podobnych do życia jego praszczurów z epok pierwotnych, umie z siebie wydobyć dość sprytu i zaradności, by się do warunków tych dostosować, ba czasem ma nawet to wrażenie, że robi to lepiej, niż oni.

Umysł zmęczony codzienną pracą, w otoczeniu przyrody znajduje dla siebie odrazu inną, jakąś spokojniejszą treść i odpoczywa. Pod wpływem tej niezmiennie pięknej, spokojnej i majestatycznej przyrody, człowiek staje się lepszy. Ruch, słońce, powietrze i wesoły, beztroski humor gromady, jaką jest każdy obóz, robią swoje. Ale poza ogromnemi korzyściami dla zdrowia, które dają się nawet ująć w kilogramy wagi na której każdemu przybywa, są jeszcze inne, jeśli nie więcej, to przynajmniej równie ważne korzyści moralne, wartości wychowawcze. **Obóz bowiem wyklucza wszelkie postronne, a niekontrolowane i niepożądane wpływy otoczenia i pozwala kierownikowi wytworzyć atmosferze harcerską,** swoiste formy harcerskiego współżycia, sprzyjające w najwyższym stopniu wyrobieniu cnót społecznych.

Wrażliwość na potrzeby współtowarzyszy, chęć i umiejętność przychodzenia im z pomocą, koleżeńskość, solidarność, poczucie odpowiedzialności, umiejętność organizowania życia zbiorowego, planowość w życiu osobistem i gromadnem, pogłębianie uczuć patrjotycznych i religijnych — oto tak istotne cechy obywatela, kształcone w dobrze prowadzonych obozach harcerskich.

Józef Jacek Wnęk.

125.000 przedmiotów w 1.500 firmach i 37 krajach

Tym razem nie o aktorach i reżyserach.

Bardzo często pisze się o aktorach filmowych o reżyserach, słyszymy również od czasu do czasu o trudnej pracy operatora, lecz nie pisze się nigdy o człowieku, który w wytwórni filmowej zajmuje poważne stanowisko i ma wcale interesującą i trudną pracę. Zadaniem tego człowieka jest dostarczenie do filmu wszelkich potrzebnych rekwizytów. Jest to dosłownie jedyny człowiek na świecie, który zakupuje przedmioty w takiej rozmaitości i w tak dużych ilościach. Bo zastanówmy się. Każdy z nas kupuje ograniczoną tylko ilość przedmiotów i artykułów pierwszej lub dalszej potrzeby, ten zaś kupuje wszystko dla wszystkich. Naprzykład: kto jeszcze na kuli ziemskiej otrzymał zlecenie **kupienia 6 karaluchów?**

Czyż można się jeszcze dziwić, że produkcja filmu kosztuje tak ogromne sumy, jeśli nawet za karaluchy płacić trzeba!

„Żaden inny przemysł nie zużytkowuje takiej rozmaitości przedmiotów i wytworów, co przemysł filmowy“ — oświadcza kierownik działu zakupów wytw. Metro-Goldwyn-Mayer. „Jakie przedsiębiorstwo z innej branży może się pochwalić, że w ciągu jednego roku zakupiło **125.000 rozmaitych artykułów u 1.500 firm i w 37 krajach?**“

W największych ilościach skupuje się naturalnie **taśmę filmową.** Wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer zużyła w ubiegłym roku prawie 100 miljonów stóp taśmy, a więc ilość wystarczającą do opasania kuli ziemskiej. Poza tem w różnych ilościach zużytkowuje się: **chemikalja, drzewo, aparaty i instrumenty telegraficzne, sztuczną krew, protezy, gwoździe, miedziany drut, benzynę, cement, farbę, żarówki porcelanę, gips, puder, dynamit, gramofony, ołówki, pomadki do ust (tysiącami!), sztuczne klejnoty, sztuczny lód,** itd. itd. Niema takiego artykułu, kóregoby wytwórnia w ciągu roku nie zapotrzebowała. Gentlemanowi, czyniącemu tak rozmaite zakupy, trudno byłoby czemś zaimponować, gdyż niedawno musiał on również do pewnego filmu dostarczyć **konia o trzech nogach, larwy jedwabników** i dwa cetnary **psich biszkoptów.**

Podstawą każdego filmu jest **scenarjusz,** a scenarjusz musi zostać **spisany na papierze.** Zakup papieru należy rżwnież do tego wydziału. Proszę sobie wyobrazić, w jakich ilościach zużywa się w wytwórni **papier,** biorąc pod uwagę, że scenarjusz filmowy **i** „drehbuch“ otrzymują wszyscy aktorzy, biorący udział w filmie, reżyser, pomocnicy, operatorzy, dekoratorzy, architekci itd. W cyfrach przedstawia się to następująco. Naprzykład do trzech filmów: „Hallelujach“, „Anna Christie“ i „Big House“ zużyto na manuskrypty i „drehbuchy“ około 20 ton papieru!

W pracowniach przy atelier filmowem wytwórni zużywa się w ciągu jednego tylko roku **10.000 metalowych szpul,** na które nawija się pojedyncze akty obrazów. Na terenie wytwórni ilość ta nie robi wrażenia i nikt nie zwraca na to szczególniejszej uwagi, a jednak pewna fabryka musi przez długie tygodnie pracować po całych dniach w celu wykonania tej ilości szpul dla składu kopij filmowych wytwórni Metro-Goldwyn.

Kobiety podbijają przestrzeń.



Oto światowa lotniczka, mrs. Bruce (w środku) po przybyciu swojem na lotnisko w Londynie w otoczeniu swoich świetnych koleżanek: Amy Johnson (na lewo) oraz miss Spooner (na prawo).

Rzeczy ciekawe.

8-kilometrowe sztuczne jezioro pod Trydentem.

Pod Trydentem rozpoczną się wkrótce prace przy budowie sztucznej grobli w tak zwanej Forre di Santa Giustina, celem stworzenia sztucznego jeziora długości 8 kilometrów z przewidywaną zawartością 180 miljonów metrów sześciennych wody. W pierwszem stadjum prac przewidywana jest sztuczna grobla wysokości 50 metrów, dzięki której osiągnięty zostanie rezerwuar o pojemności 5 miljonów metrów sześciennych, w drugiej zaś grobla wysokości 140 metrów.

Maszyna do pisania na odległość.

W Detroit, w Stanach Zjednoczonych, uczyniono w tych dniach próby z maszyną do pisania, poruszaną na odległość przez fale krótkie. Wynalazcą jest inż. Glen Watson. **Od jego imienia nazwano maszynę watsongrafem.** Teoretycznie można na watsongrafie pisać 1200 słów na minutę. Niestety dzienniki angielskie nie podają bliższych szczegółów o tym doniosłym wynalazku.

M. Boué: 10

Upiór.

Przekład Bronisława Falka.

Detektyw spostrzegł w oddali cień, którego sylwetka rysowała się wyraźnie na jasnem niebie.

— To mój duch — szepnął. — Tym razem go trzymam.

— I przyspieszył kroku.

Cień, ścigany przez niego, szedł spokojnym i pewnym krokiem, nie oglądając się za siebie.

Lautrec miał go już doścignąć, kiedy widmo skręciło w bok, zmierzając do pobliskiej szopy. Upiór wyjął klucz i wyciągnął rękę w stronę zamku. W tej chwili usłyszał za sobą kroki Lautreca i odwrócił się, aby przypatrzyć się nocnemu włóczędze, który szedł tą samą drogą, co on. Ten ruch pozwolił detektywowi dostrzec twarz ściganego przez siebie człowieka. Drgnął, zdziwiony, gdyż w osobniku tym poznał zamiast hrabiego Bertranda de Montaigle, jak się spodziewał, intendenta zamku, Jana Laoudeca.

A więc pomylił się! Lautrec przypomniał sobie że otwarcie drzwi od kaplicy zabrało mu trochę czasu. To prawda, że wyszedłszy, dostrzegł sylwetkę człowieka, za którym podążył, t. j. Jana Laudeca. Czyżby się pomylił. Czyżby duch hrabiego de Montaigle poszedł inną drogą i zniknął w mroku nocnym? Ale gdzie? Puste pola i łąki nie mogły być żadną kryjówką nawet w nocy. Zarysy ludzkiej postaci musiałyby wzrócić uwagę natychmiast. Dlatego właśnie Lautrec dostrzegł sylwetkę Laudeca.

Bądź co bądź, nieuchwytny cień zniknął jeszcze raz.

Jan Laudec obrzucił detektywa obojętnem spojrzeniem, ale dzięki przebraniu nie poznał go. Potem otworzył szopę i wszedł do środka.

Lautrec ruszył przed siebie, zmierzając do Briec, gdzie spędził w hotelu resztę nocy.

ROZDZIAŁ IX.

Nazajutrz zawitał Lautrec znowu do magistratu w Briec i zasięgnął informacyj w sprawie rodziny de Montaigle. Potem pojechał do Paryża, aby upewnić się co do kilku szczegółów, ściśle związanych z powierzoną mu sprawą.

O rezultacie swych dochodzeń nic mi nie powiedział. Kiedy go zapytałem, dał mi odpowiedź wymijającą:

- Cierpliwości, mój drogi. Wkrótce dowiesz się o wszystkiem.

— Ale...

— Robota moja jeszcze nie skończona Narazie nic ci nie powiem...

Lautrec lubiał przygotowywać efekty, jak aktorzy, dbając o ich „teatralność“ i dlatego odsłaniając swoje karty tylko w chwili kulminacyjnej. Cóż miałem czynić?

Wiedziałem, że wcześniej lub później powie mi i tak o wszystkiem.

W zamku panował zupełny spokój, kiedy pewnego dnia przyniesiono hrabinie-wdowie wiadomość o śmierci brata jej męża, wicehrabiego Maksyma de Montaigle.

Mieszkał on w Morlaix, gdzie wiódł żywot odludka.

Wdowa po hrabim Bertrandzie przyjęła tę wieść z wielkiem wzruszeniem.

— Już po raz trzeci, w ciągu ostatnich dwóch lat śmierć sięga po członka naszej rodziny.

— Czy wicehrabia Maksym był drugim bratem pani męża? — Zapytał Lautrec hrabinę de Montaigle.

— Tak jest. Mój ś. p. mąż był najstarszym z braci i dlatego nosił tytuł hrabiego. Jego najmłodszy brat, Gontram de Montaigle umarł przed dwoma laty. Teraz przyszła kolej na ostatniego z braci, wicehrabiego Maksyma.

— W istocie, to dziwne — rzekł Lautrec. — Popularne przysłowie, które głosi, że śmierć nigdy nie uderza w rodzinę tylko raz, sprawdza się i w tym wypadku. Czy nie weźmie mi pani za złe, jeśli zapytam, na co umarł wicehrabia. Wnoszę z tego, co usłyszałem, że był to jeszcze człowiek młody.

— Z listu, który otrzymałam, wynika, że wicehrabia Maksym umarł w następstwie ataku sercowego.

— Jak i pani mąż, hrabino.

— I jak najmłodszy z jego braci, wicehrabia Gontran.

— Dziwny zbieg okoliczności... Choroba dziedziczna... — szepnął detektyw.

I popadł w zadumę.

Hrabina-wdowa postanowiła, że wyjedzie do Morlaix, wraz z swemi dziećmi, jeszcze tego samego dnia. Ponieważ Jan Laudec zarządzał częścią dóbr wicehrabiego Maksyma, hrabina prosiła go, aby jej towarzyszył i załatwił z notarjuszem zmarłego wszelkie formalności urzędowe.

Lautrec objawił życzenie towarzyszenia wraz ze mną pani de Montaigle i jej dzieciom w tej smutnej podróży.

— Może znajdziemy w papierach zmarłego — rzekł — jakąś wskazówkę, która naprowadzi nas na ślad złodziei dokumentów rodzinnych, ukradzionych w zamku Montaigle.

— Pan sądzi? — rzekła sceptycznie hrabina.

— Któż to wie? Może zmarły miał syna nieślubnego, który ukradł papiery, aby poprzeć swoje pretensje... Wiem, że to tylko przypuszczenie, ale... wszystko jest możliwe...

Mówił tak przekonywująco, że hrabina zgodziła się na jego propozycję towarzyszenia jej w podróży do Morlaix.

Wyjechaliśmy wszyscy z Montaigle i przybyli na miejsce o godzinie szóstej.

Dom wicehrabiego Maksyma znajdował się na jednej z zacisznych ulic Morlaix. Był to budynek wielki i ponury, za którym rozciągał się duży ogród.

Lokaj, który otworzył drzwi, zaprowadził nas do wielkiej sali na pierwszem piętrze, gdzie spoczywało ciało zmarłego. Leżało ono na marach, otoczonych płonącemi, grubemi świecami.

Gospodyni i siostra Miłosierdzia siedziały w kącie pokoju. Szeptały modlitwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.